

INSP. CIARKA: SŁUŻBA W POLICJI TO ZAWÓD NIEBEZPIECZNY

Służba w policji to zawód niebezpieczny. Co roku odnotowujemy blisko 2500 napaści na funkcjonariuszy, z czego ok. 200 zagraża ich życiu – przekazał we wtorek insp. Mariusz Ciarka, rzecznik komendanta głównego policji.

Insp. Mariusz Ciarka powiedział, że policjanci przeprowadzają ok. 16 tysięcy interwencji każdego dnia. Zdarzenie, do którego zostali skierowani dwaj funkcjonariusze prewencji z Raciborza, dotyczyło podejrzenie zachowującego się mężczyzny, ubranego w strój przypominający policyjny mundur. W trakcie interwencji 42-letni funkcjonariusz został śmiertelnie postrzelony.

"Służba w policji to zawód niebezpieczny. Co roku odnotowujemy blisko 2500 napaści na funkcjonariuszy, z czego ok. 200 to tzw. czynne napaści, czyli zdarzenia, w których wobec policjanta użyto noża, broni palnej lub innego narzędzia, którym można odebrać życie" – powiedział insp. Ciarka. Rzecznik Komendanta Głównego Policji powiedział, że na tablicy pamiątkowej w KGP "jest już ponad 120 tabliczek z nazwiskami policjantów, którzy od czasu reformy policji polegali w trakcie wykonywania czynności służbowych".

"Dziś całe środowisko policyjne z Komendantem Głównym Policji na czele pozostaje w smutku i łączy się w bólu z rodziną zmarłego funkcjonariusza" – powiedział insp. Ciarka.

Do sprawy śmiertelnego postrzelenia policjanta odniósł się we wtorek szef KGP gen. insp. Jarosław Szymczyk. "Z wielkim bólem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego Kolegi, który wypełniając słowa roty ślubowania, zginął zastrzelony przez bandytę. Środowisko policyjne pozostaje w głębokim żalu i smutku, a sercem z rodziną i najbliższymi. Cześć Jego Pamięci" - napisał na Twitterze Komendy Głównej Policji Szymczyk. Kondolencje rodzinie funkcjonariusza złożył szef MSWiA Mariusz Kamiński oraz związek zawodowy policjantów.

Czytaj też: [Szkolenia z walki wręcz dla służb to inwestycja w bezpieczeństwo państwa](#)

We wtorek rzeczniczka śląskiej policji podinspektor Aleksandra Nowara poinformowała o śmierci policjanta, który we wtorek rano został postrzelony podczas interwencji przez kierowcę zatrzymanego do kontroli samochodu Renault Scenic. Sprawca, który oddał do funkcjonariusza kilka strzałów, został zatrzymany. To 40-latek z rejonu Raciborza, notowany wcześniej za przestępstwa narkotykowe. Mężczyzna również został ranny, drugi z funkcjonariuszy postrzelił go w udo.

Do tragedii doszło ok. 8 przy ul. Chełmońskiego w Raciborzu. Chwilę wcześniej miejscowi policjanci otrzymali dwa zgłoszenia. Pierwsze dotyczyło dziwnie zachowującego się mężczyzny, w ubraniu przypominającym policyjny mundur, który na pobliskiej stacji benzynowej wsiadł do samochodu

renault scenic, prawdopodobnie pod wpływem alkoholu lub narkotyków.

Policjanci z ogniwa patrolowo-interwencyjnego pojechali na stację, jednak nie zastali już na niej poszukiwanego; jego i jego samochód zauważyli kilka minut później na ul. Chełmońskiego, gdzie według drugiego zgłoszenia ktoś ubrany w policyjny mundur próbuje kontrolować samochody. "Mężczyzna wstrzymywał ruch, podchodził do samochodów i rozmawiał z kierowcami. Policjanci podjechali, to byli policjanci umundurowani, oznakowanym radiowozem, podjęli czynności" - powiedziała dziennikarzom w Raciborzu rzeczniczka śląskiej policji podinsp. Aleksandra Nowara.

Podczas interwencji mężczyzna wyciągnął broń i oddał strzały w kierunku policjanta. Funkcjonariusz był reanimowany, najpierw przez kolegę z patrolu, potem kolejnych policjantów i medyków, którzy pojawili się na miejscu; nie udało się uratować jego życia. Zastrzelony policjant miał 43 lata, był doświadczonym funkcjonariuszem z kilkunastoletnim stażem. W trakcie zajścia ranny został też sam napastnik - partner postrzelonego policjanta z patrolu trafił go w udo. Bandyta został obezwładniony i zatrzymany. Jest w szpitalu, gdzie jest mu udzielana pomoc medyczna i od decyzji lekarza będzie zależało to, kiedy będzie można z nim przeprowadzić czynności i czy odbędą się one w izbie zatrzymań czy w szpitalu - wyjaśniła podinspektor. Pobrana od mężczyzny krew zostanie zbadana pod kątem obecności alkoholu i środków odurzających.

Zatrzymany to 40-latek z rejonu Raciborza, wcześniej był notowany za przestępstwa narkotykowe. Policja na razie nie informuje, ile padło strzałów podczas wymiany ognia. Policjanci opowiadają, że zatrzymany mężczyzna miał ubiór łądząco przypominający policyjny mundur. Odzież została zabezpieczona, zostanie poddana oględzinom. Partner zastrzelonego policjanta z patrolu otrzymał wsparcie psychologa.

Na miejscu trwają policyjne czynności z udziałem prokuratora, teren został zabezpieczony. Rodzina zmarłego policjanta oraz jego partner z patrolu będą objęci pomocą psychologiczną. Insp. Mariusz Ciarka powiedział, że niezależnie od śledztwa prokuratury, policja będzie wyjaśniać wszystkie okoliczności tragicznego zdarzenia.

PAP/IS24